

Dwoma samolotami zburzyli trzy wieżowce

13 października 2021

Dziewiętnastu porywaczy pijących alkohol, wciągających kokę i molestujących striptizerki, przeprowadziło ataki 9/11 na USA.

Rankiem 11 września 2001 roku, dziewiętnastu mężczyzn uzbrojonych w noże do pudełek, kierowanych przez mężczyznę na dializie w forticy jaskiniowej na drugim końcu świata, za pomocą telefonu satelitarnego i laptopa kierowało najbardziej wyrafinowaną akcją zamachową, w najbardziej bronionej przestrzeni powietrznej na świecie. Terroryści ci obezwładnili pasażerów i wyszkolonych wojskowo pilotów na czterech samolotach komercyjnych, zanim samoloty te całkowicie zboczyły z kursu i przez ponad godzinę tak sobie leciały, nie będąc niepokojonymi przez ani jeden myśliwiec przechwytyjący.

Tych dziewiętnastu porywaczy, pobożnych religijnych fundamentalistów, którzy lubili pić alkohol, wciągać kokainę i mieszkać z różowowłosymi striptizerkami, zdołało zburzyć trzy budynki w Nowym Jorku, przy użyciu dwóch samolotów. Podczas gdy w Waszyngtonie pilot, który nie radził sobie z pilotowaniem jedno silnikowej Cessny, był w stanie polecieć 757, następnie zejść w dół i robiąc korkociąg 270 stopni, znaleźć się dokładnie na poziomie ziemi, uderzając w Pentagon.

Kolejnym interesującym „cudem”, bądź „zbiegiem okoliczności” był fakt, że do wybuchu doszło dokładnie w biurze analityka budżetowego, gdzie pracownicy Departamentu Obrony pracowali nad tajemnicą 2,3 biliona dolarów, których sekretarz obrony Donald Rumsfeld ogłosił „zaginięcie” w skarbcu Pentagonu na konferencji prasowej dzień wcześniej, 10 września 2001 roku. Przypadek? Cóż, odpowiedzcie sobie sami.

To jednak jeszcze nie koniec. Szanowni Państwo na całe szczęście odpowiedzi, co do źródła zamachów z 11 września,

szybko się ujawniły. Prezenterzy wiadomości wiedzieli, kto to zrobił w ciągu kilku minut, eksperci w ciągu godzin, administracja wiedziała w ciągu dnia, a dowody dosłownie same spadły na kolana agentów FBI. Zatem, czego ktoś jeszcze nie rozumie? Dodatkowo grupa „szalonych teoretyków spiskowych” zażądała śledztwa w sprawie największego ataku na amerykańską ziemię w historii.

Dochodzenie było opóźnione, niedofinansowane, nastawione na niepowodzenie, konflikt interesów i ukrywanie od początku do końca wszelkich przejawów prawdy. Dochodzenie opierało się na zeznaniach wydobytych za pomocą tortur, których notabene zapisy zostały zniszczone. Pominęto milczeniem fakt, że w dniu zamachów prowadzono ćwiczenia ze scenariuszem porwanych samolotów, które „wlatują” do budynków, mało tego, ćwiczenia te były symulowane dokładnie w tym samym czasie, kiedy zamachy faktycznie miały miejsce.

A jeśli chodzi o zeznania Busha i Cheney’a... cóż, nikt nie wie, co powiedzieli, ponieważ zeznawali w tajemnicy, nieoficjalnie, nie pod przysięgą i za zamkniętymi drzwiami. Ponad to wyżej wspomniane dochodzenie „nie zawracało sobie głowy” przyjrzeniem się temu, kto sfinansował ataki, ponieważ to pytanie ma „małe znaczenie”, wedle opinii osób prowadzących śledztwo. No i oczywiście DIA zniszczyło 2,5 TB danych na Able Danger, ale to jest OK, ponieważ prawdopodobnie nie było to ważne...

SEC zniszczyła swoje zapisy dotyczące dochodzenia w sprawie wykorzystywania informacji poufnych przed atakami, ale to jest w porządku, ponieważ niszczenie zapisów największego śledztwa w historii SEC jest tylko częścią rutynowego prowadzenia dokumentacji. NIST utajnił dane, których użyli do stworzenia swojego modelu, obrazującego zawalenie się WTC7, ale to jest w porządku, ponieważ wiedza o tym, jak stworzyli swój model tego zawalenia, „zagroziłaby bezpieczeństwu publicznemu”.

FBI argumentowało, że wszystkie materiały związane z ich

śledztwem w sprawie zamachów z 11 września 2001 roku, powinny być utrzymywane w całkowitej tajemnicy przed opinią publiczną, ale to w porządku, ponieważ FBI prawdopodobnie nie ma nic do ukrycia. Prawda? Osama Bin Laden mieszkał w fortecy jaskiniowej na wzgórzach Afganistanu, ale jakoś uciekł. Potem ukrywał się w Tora Bora, ale też jakoś uciekł.

Potem przez lata mieszkał w Abottabadzie, drwiąc z najbardziej wszechstronnej obławy wywiadowczej, która to obława wykorzystywała najbardziej zaawansowaną technologię w historii świata przez dziesięć lat, i wielkie NIC! Aż nagle został znaleziony w brawurowym nalocie zespołu SEAL, który nie został nagrany na wideo, w którym nie stawiał oporu ani nie używał swojej żony jako ludzkiej tarczy, i w którym ci agenci się specjalnych spanikowali i zabili tego nieuzbrojonego mężczyznę.

Co jeszcze? Aha... no tak... Następnie wrzucili jego ciało do oceanu, zanim komukolwiek o tym powiedzieli. Potem kilkudziesięciu członków tego zespołu zginęło w katastrofie helikoptera w Afganistanie. To jest historia zamachów z 11 września 2001 roku, przekazana wam przez media „głównego rynsztoku”. Dlatego według tych samych mediów, jeśli masz jakieś pytania dotyczące tej historii... To jesteś nadużywającym psychotropów paranoikiem, szurem, foliarzem. Natomiast te same media „głównego rynsztoku” utrzymują, że jeśli jesteś normalny to nigdy, ale to nigdy nie będziesz nikomu wyrażać wątpliwości, co do jakiegokolwiek części tej historii.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl